

Cezary Józef OLBROMSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Teoretyczne i praktyczne ograniczenia implementacji zasad demokratycznych modelu deliberatywnego w Europie Środkowej na przełomie XX i XXI w. – uwagi *in statu nascendi*¹

„Prawda wyuczona trzyma się nas jak przysztukowana proteza kończyny [...], natomiast prawda, której dorobiliśmy się dzięki własnemu myśleniu, jest jak naturalna kończyna: tylko ona rzeczywiście do nas przynależy”.

Arthur Schopenhauer²

W tekście poruszone zostało zagadnienie artykułowania się społeczeństw dawnych państw satelickich komunizmu totalitarnego (dalej: PSPS), które wybrały demokratyczny model podejmowania decyzji politycznych i sprawowania rządów. Tekst nie posiada charakteru *stricte* historycznego, mimo że oparty jest na materiale historycznym, nie stanowi także komentarza bieżących wydarzeń politycznych. Staram się pokazać, iż implementacja zasady przedstawicielskiej w systemach demokratycznych PSPS zapętlą kompetencje obywateli, przekreślając do pewnego stopnia sens jej aplikowalności. Obywatele do tej pory równi wobec prawa są teraz (teoretycznie) równi wobec swoich przedstawicieli. Przedstawiciele natomiast są przedstawicielami konkretnych grup obywateli, którzy na mocy układu wyborczego powinni na niego głosować (okręg). Antidotum neutralizujące konsekwencje tej aporii jest zasada deliberywności, jako narzędzie doprowadzające artykułujące się społeczeństwo i ich przedstawicieli i reprezentantów do suwerennych decyzji politycznych.

¹ W tekście wykorzystuję niewielkie fragmenty moich wykładów dla studentów politologii wygłoszonych przed rokiem.

² A. Schopenhauer, *O myśleniu z siebie samego*, „Logos i Ethos” 1992, nr 2, s. 139.

Staram się dowieść, iż ujęcie deliberatywne przewycięża ograniczenia dwóch systemów:

- systemu klasycznej demokracji restrykcyjnego w *ekskluzji własnych beneficjentów* a tolerancyjnego w zakresie sprawowanej przez nich władzy;
- współczesnego systemu posługującego się *inkluzją jak największego grona beneficjentów*, innymi słowy, dążącego do rozdziału odpowiedzialności wyborczej na coraz to bardziej ogólny elektorat.

System współczesny jest znacznie bardziej restrykcyjny w obdarowywaniu właściwych beneficjentów – przedstawiciele – kompetencjami. Obiektywizowane jest więc współcześnie to, co zobiektywizowane być nie może. Klasyczna doktryna greckiej *polis* obecna do tej pory ustępuje miejsca perspektywie idealnotypologicznego *homunculusa*. Optyka aksjologiczna i ontyczna tak zarysowanego bytu społecznego ulega radykalnej zmianie: współczesne odrzucenie horyzontu *paidei* i zastąpienie go zmysłem politycznego wygrywania wyborów oraz wpisywania się w przypadkowe kompetencje urzędów/beneficjów prowadzi do relatywizmu politycznego: skuteczność działania staje się wyalienowanym narzędziem wyborczym, nie zaś sposobem weryfikacji kompetencji politycznych³.

W PSPS sfera wspólnotowości politycznej obywateli ulega coraz większej marginalizacji na rzecz wyznaczanej przez prywatne lokalne horyzonty podmiotowości. Dodatkowo zasada demokratyczna zakładająca równość *obywateli* zastąpiona zostaje przez postulowaną równość *idei*, które od tej pory konkurują między sobą. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż do czasów nowożytnych przetrwał klasyczny model nieprzedstawicielskich rządów demokratycznych. Równość wszystkich obywateli nie pozwalała na tworzenie modelu przedstawicielskiego, który, niejako wtórnie, jest przyczyną nierówności społecznych⁴. Oprócz majątkowych, osobistych i innych nierówności wprowadza dodatkową nierówność w sferze polityki. Starożytny system wyboru urzędników obowiązujący w greckiej *polis* dawał w zasadzie gwarancję pełnienia jakiegoś urzędu państwowego przynajmniej raz w życiu. Współczesny system przedstawicielski w sposób niemal absolutny dzieli role między tych, którzy korzystają tylko z czynnego i tych, którzy korzystają zarówno z czynnego, jak i biernego prawa wyborczego. Idealny, z punktu widzenia politycznego, układ zaangażowania politycznego wszystkich obywateli jako możliwość wyboru

³ Cf. L. Strauss, *Sokratejskie pytania*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, *passim*.

⁴ R. A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1995, s. 45.

sposobu działania niezależnie od pobudek nań działających zapewniał wymaganą zbieżność sprawiedliwości i interesu własnego – dobro wspólne i dobro własne nigdy w historii tak mocno nie uzupełniały się synergicznie⁵. Jest to niemal sielankowa wizja *przed-demokratycznego* życia. W PSPS równość sprowadzona została do technicznego w swojej istocie określenia warunków reprezentacji. Synchronizatorem tych dwóch sprzecznych pozornie porządków miały być, przynajmniej w zamyśle ojców założycieli, cnoty obywatelskie oraz *paidea*.

Zasadniczym *novum* systemu politycznego, poprzez który społeczeństwo polskie oraz społeczeństwa innych państw satelickich byłego systemu komunizmu totalitarnego zaczęły się artykułować⁶ po – umownie rzecz biorąc – 1989 r. była nowa perspektywa podejmowania decyzji politycznych przejawiająca się w stosowaniu zasady „rządów prawa”. Kolejne ekipy sprawujące w tych państwach władzę – w artykule nie analizuję sytuacji w Rosji oraz w nowych/restytuowanych państwach, dawnych republikach sowieckich – bez względu na to czy wywodziły się bezpośrednio z reżimów totalitarnych, czy związane były w jakiś pośredni sposób z dawnym establishmentem, czy też wywodziły się z opozycji odwoływały się/odwoływać się musiały do tej zasady. Innymi słowy, kolejne ekipy rządowe składały obietnicę poruszania się w obrębie pewnego przedziału obowiązywalności polityczności deliberatywno-proceduralnej określonego przez nowy system ustrojowo-prawny. Spełniony zatem został – postulatywnie – elementarny wymóg artykułowania się społeczeństwa demokratycznego: rządy prawa. Powszechnie uważa się, iż demokracja w najpełniejszy sposób umożliwia polityczne samookreślenie obywateli. Zdolność do podejmowania decyzji cechująca obywateli nie jest cechą, którą demokracja jest w stanie wygenerować. Wartość demokratycznych rządów prawa polega nie na tym, że jest ono możliwe z najlepszych, ale, że możliwie największa liczba obywateli przyjmuje je jako własne⁷. Interioryzacja zasad sfery polityczności jest podstawą legitymacji tego porządku⁸. Prawny

⁵ Cf. O. Höffe, *Sprawiedliwość polityczna*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1995, s. 173.

⁶ Terminu tego używa Eric Voegelin w pracy zatytułowanej *Nowa nauka polityki*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1992.

⁷ Cf. R. A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1995.

⁸ Cf. M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

porządek obowiązujący w demokracji tym różni się od niedemokratycznych porządków prawnych, iż sfera przymusu prawnego – mimo że nie podlegająca dyskusji – określana jest przez samych obywateli. Rygor przymusu wpisany jest w dobrowolność poddania się przepisom prawa. Interioryzacja prawa ma więc co najmniej dwa aspekty. Po pierwsze, uwalnia naturalną inicjatywę jednostek – nie chodzi tutaj tylko o pewien jej gospodarczy rodzaj ujawniający się w działaniach biznesowych, ale o wykorzystanie obywatelskiego potencjału skierowanego na zewnątrz, w kierunku wspólnotowym. Po drugie, dyktatura prawa narzuconego zastąpiona jest w porządku demokratycznym swobodą kształtowania prawa mającego walor dyktatury. Najważniejszą cechą demokracji nie są więc procedury głosowania większościowego, odpowiedzialne czysto technicznie za uzewnętrznienie woli obywateli, ale zinterioryzowanie prawa stanowionego. Nie chodzi więc o model większościowy jako taki, ale chodzi o doprowadzenie do takiej sytuacji, w której model większościowy jest naturalną konsekwencją interioryzacji. Współczesne wybory różnych szczebli niejednokrotnie nie spełniają tego warunku. Nie tylko dlatego, że procedury większościowe obowiązują w nich tylko w skarłatej formie – trudno wskazać na polityczną legitymację elektoratu posiadając pięćdziesiąt-procent-plus-jeden-piętnastu-procent-uprawnionych-do-głosowania – ale przede wszystkim z powodu braku interioryzacji zasad prawnych. Niegłosowanie w wyborach jest nie tyle przejawem braku świadomości politycznej, ile każdorazową rewolucją burzącą porządek demokratyczny.

Konsekwencje określenia nowej jakościowo sfery obowiązywalności polityczności nie okazały się li tylko pozytywne. Pojawiły się liczne ograniczenia i aporie takiego sposobu artykułowania się społeczeństwa obywatelskiego. Polski system polityczny oraz systemy polityczne dawnych państw satelickich komunizmu totalitarnego (w dalszej części artykułu stosuję skrót PSPS) były zbyt słabe, aby o własnych siłach rozwijać partykularne demokracje. Stąd też – pomijam w tym momencie inne, może nawet ważniejsze argumenty przemawiające za pełnym powrotem do europejskiej wspólnoty narodów – niejako w sposób naturalny PSPS podjęły kroki, które zaowocowały ich re-akcesją do politycznej, w ekonomicznej będąc już *de facto* znacznie wcześniej, Wspólnoty Europejskiej. Zasadniczą wartością przynależności do EU była w tym kontekście wartość polityczna: wzmocnione zostały, do tej pory bardzo słabe, demokracje PSPS.

Dlaczego demokracja polska, a także partykularne demokracje dawnych państw satelickich komunizmu totalitarnego, były słabymi – w wymiarze

politycznym – demokracjami? Przynajmniej częściowej odpowiedzi na to pytanie postaram się udzielić w niniejszym artykule.

1.

W ustroju demokratycznym komunikacja polityczna dokonuje się w dwóch jakościowo różnych kierunkach⁹. Po pierwsze, w kierunku przeszłości w trybie weryfikacji mandatu do sprawowania władzy. Po drugie, poprzez odwołanie się do przyszłości planów i programów politycznych oraz przyszłości osiąganego/założonego konsensusu deliberacji politycznych.

W PSPS te dwa kierunki nabrały szczególnego znaczenia. Przeszość w sposób „twardy” weryfikowała kwalifikacje polityczne, zaś przyszłość, określana często poprzez poza-racjonalny optymizm artykułowania celów politycznych stanowiła – niestety często poza-merytorycznie umocowany – katalizator przemian i rezerwuar politycznej legitymacji. Sfera polityczności zdominowana więc była przez przed-polityczny, a wychodzący od przewartościowania zasad starego porządku narzuconego z zewnątrz i obowiązujący w sposób nienaturalny w PSPS dyskurs. Ani odwołanie do teoretycznych podstaw demokracji, ani odwołanie do dawnej, przedtotalitarnej suwerenności PSPS nie zapewniało skutecznego i efektywnego rozwoju demokracji.

A. Zasadniczą przeszkodą w weryfikacji mandatu do sprawowania władzy politycznej na podstawie przeszłych zachowań politycznych był fakt, iż trudno było znaleźć polityka, który będąc czynnym politykiem w którymś z PSPS podejmował działania polityczne *sensu stricto* (jest to oczywiście analiza dokonywana z pewnego, ściśle określonego punktu widzenia, nie biorącego pod uwagę – przykładowo – kwalifikacji moralnej podejmowanych działań). Ani politycy reprezentujący dotychczasowy porządek polityczny – ze względu na polityczną niesuwerenność podejmowanych działań politycznych i kolaborację z reżimem sowieckim, ani przedstawiciele opozycji – ze względu na poza-polityczną, bo wymierzoną w niesuwerenną, posiadającą jednak znamiona legalności władzę, nie mogli być pozytywnie zweryfikowani pod kątem udzielenia mandatu do sprawowania władzy w trybie politycznego zaufania do aspirujących do władztwa politycznego. Innymi słowy, dokonując weryfikacji przydatności kolejnych kandydatów do sprawowania władzy politycznej

⁹ Cf. zapis seminarium zorganizowanego przeze mnie w KUL JP II w dniu 23 czerwca 2009 r. z udziałem prof. Anthony’ego Simona Ladena, zatytułowanego „Looking forward: a democratic picture of legitimacy, authority and deliberation”.

li tylko na podstawie ich politycznej przeszłości – osób podejmujących niejednokrotnie heroiczne czyny o politycznym znaczeniu – nie było możliwe wyłonienie przedstawicieli. Polityczny instynkt społeczeństw PSPS skłaniał je niejednokrotnie do poszukiwania kandydatów z zewnątrz, których działalność związana lub prowadzona była w obrębie demokratycznych porządków *sensu stricto*, bądź też po prostu poza PSPS. Nie podejmuję się w tym momencie dokonać ewaluacji trafności tych ocen i wyborów.

Ocena współczesnej implementacji zasad demokratycznych w Europie Środkowej napotyka na znaczne problemy, a to z tego względu, iż w coraz większym stopniu staje się oceną ilościową. Różnego rodzaju indykatory i wyznaczniki demokracji, stopnie nasycenia demokracją przestrzeni społecznej i politycznej, wyznaczanie poziomu korupcji, transparentności etc. w stosunkowo niewielkim stopniu, aczkolwiek zasadnie, pozwalają na określenie implementacji owych zasad. Trudny do ewaluacji sektor zjawisk społecznych i politycznych wymaga wszakże specyficznej metody ewaluacyjnej. Przyjmuję mianowicie, iż kryterium ewaluacyjnym implementacji zasad demokratycznych jest pojęcie autorytetu.

Przemawiają za tym również inne względy. Prawo stanowione oraz zwyczaje polityczne dają nam możliwość ewaluowania działania politycznego poprzez odwołanie się do kategorii skuteczności. Jednakże skuteczność jest li tylko miarą kompetencji polityka¹⁰. Innymi słowy, jest to pewne minimum konieczne do spełnienia i potrzebne do wyznaczenia sfery obowiązywalności kompetencji polityka, dzięki któremu polityk uwierzytelnia swoje polityczne kwalifikacje. Skuteczność jest więc zdolnością do wyznaczania prawa do posiadania mandatu zaufania dla męża stanu, nie może być wszakże kryterium ewaluacyjnym *ex post*. W ten sposób skuteczność staje się jednym z wyznaczników kwalifikacji politycznych męża stanu. Współczesne kompetencje polityków określone są przez sformalizowane zasady prawa stanowionego. Regulacje prawne wyznaczają, może jeszcze nie przedział obowiązywalności czy przedział kompetencji, lecz styl uprawiania polityki, sformalizowane zasady etc. Działanie męża stanu daje sposobność do wskrzeszenia standardów daleko wykraczających poza sformalizowane zachowania, styl działania odwołujący się do komunikacji bardzo pierwotnej, obecnej w bezpośredniej demokracji uczestnictwa to znaczy w obrębie tego, co można określić mianem instynktownych zachowań politycznych.

¹⁰ Cf. L. Strauss, *Sokratejskie pytania*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, passim.

Znaczenie nadawane skuteczności działań politycznych nie powinno więc być czymś absolutnym, bowiem kryteria skuteczności działań absolutne nie są. Umiejętność określenia celów pozostaje w ścisłej relacji z możliwością ich realizacji. Teoretycznie rzecz biorąc, każdy cel poza samą skutecznością jako celem uzasadnia wartość znaczenia polityki. Tylko teoretycznie, praktycznie zaś oczywiście nie.

Niejednokrotnie ewaluacja działalności polityków w PSPS dokonywana była na podstawie kryterium skuteczności działań. Co więcej, bywało niejednokrotnie, iż oczekiwania społeczne poza skuteczność działań nie wychodziły. Świadczyć to może o prostym przeniesieniu XIX-wiecznych kryteriów oceny skuteczności kapitalizmu do XXI-wiecznego post-komunistycznego (chodzi o proste następstwo czasowe oraz o świadomość społeczną uwarunkowaną przez czasy niesamodzielności politycznej w PSPS) kapitalizmu PSPS.

2.

Współczesny wymiar polityczności opiera się na skuteczności działania politycznego. Jest to wymiar zestandaryzowanego działania, które ma sprostać współczesnemu typowi problemów politycznych. Przeważa w nich administrowanie. Określenie przedziału współczesnej polityczności marginalizuje znaczenie przypisywane do tej pory działaniom męża stanu. Podniesienie do wartości najwyższej w polityce skuteczności działań niesie za sobą pewne konsekwencje, które nie powinny być lekceważone. Konsekwencje takich oczekiwań dla modelu deliberatywnego demokracji są wielorakie, przede wszystkim ograniczają one dyskurs do wymiaru ewaluacji ilościowej działalności polityków oraz mają negatywny wpływ na poziom partycypacji politycznej obywateli. Nie są to jednak wszystkie negatywne konsekwencje ograniczenia sfery obowiązywalności polityczności efektywnej do skutecznego działania. Oto niektóre dodatkowe konsekwencje takiego podejścia rozpowszechnionego w społeczeństwach PSPS:

- *Skrócenie perspektywy czasowej działania/planowania działania politycznego.* Wymóg praktyczności przekreśla z praktycznego punktu widzenia sens podejmowania takich działań. Konsekwencją takiego podejścia do deliberacji jest nadanie demokracji płaskiego i statycznego znaczenia narzędzia politycznego. Istotą takiej taktyki jest unikanie odpowiedzialności politycznej za to, czego nie można poddać ewaluacji

innej, niż ilościowa. Państwo staje się „fabryką” kierowaną przez elity pozbawione polityczności¹¹.

- *Ograniczenie polityków do działań przewidywalnych.* Jest to konsekwencja poprzedniej strategii politycznej opartej na ilościowej ewaluacji wyników działania politycznego.
- *Uznanie ważności czynników pozapolitycznych za zasadnicze dla sfery polityczności.* Posłużmy się przykładem¹². W jednym z europejskich miasteczek wprowadzono niedawno nowy system regulacji ruchu drogowego w miejsce dwóch starych systemów: systemu sygnalizacji świetlnej – regulującego ruch miejski oraz systemu radarowego – kontrolującego prędkość uczestników ruchu drogowego. System sygnalizacji świetlnej połączono z systemem radarowym w taki sposób, iż w sytuacji przekroczenia przez kierowcę prędkości zmienia się światło na czerwone albo światło czerwone pozostaje, jeżeli w momencie przekroczenia prędkości paliło się zmuszając tym samym kierowcę do zatrzymania się. Cóż się zmieniło z punktu widzenia deliberatywnego charakteru demokracji? Dwa niezależnie od siebie działające systemy zakładające ingerencję w zachowania uczestników ruchu miejskiego połączono w jeden, również zakładający ingerencję. A jednak różnica jakościowa jest kolosalna bowiem od przestrzegania przepisów dotyczących dopuszczonych prędkości w ruchu miejskim uzależniono w ogóle możliwość przemieszczania się w ruchu miejskim, tym samym w sposób drastyczny ograniczone zostało prawo do niezdominowanego poruszania się po mieście; ograniczone zostało prawo obywateli do zinterioryzowanego stosowania przepisów drogowych; jakość życia w wymiarze regulowanym przez te przepisy określona została poprzez czyisto instrumentalną identyfikację podmiotu z miejscem dominacji. Neo-republikanin mógłby stwierdzić, iż sfera nieobecności ingerencji uległa zawężeniu bowiem dopuszczona zostaje możliwość dokonania ingerencji przez innych¹³.

„In the social welfare state, case law has given way to modern statutes, civil law judges more openly engage in creative judicial interpretation, and the doctrine of precedent has deteriorated. At the same time, as one scholar observes, the explosion of administrative law has ‘encroached

¹¹ Cf. C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 2000, *passim*.

¹² Cf. www.onet.pl. Przykładem tym posłużyłem się ostatnio wygłaszając referat w Santiago de Chile (21st World Congress of Political Science, 12–16 lipca 2009 r.).

¹³ Cf. Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, Oxford University Press, Oxford 1997.

on all preexisting sources of law'. Thus, civil law and common law countries alike 'have entered the age of legislation triumphant, the judge militant, and bureaucracy rampant'¹⁴.

Innymi słowy, przykład ten ilustruje, iż jakość sfery polityczności jest określona przez stopień identyfikacji podmiotu z miejscem swojej działalności. Pozorna izolacja działań polega na identyfikacji z pewną przestrzenią.

- *Zmiana oceny znaczenia działania politycznego jako odpowiedzi na sytuację polityczną.* Brak jest tutaj tego, co określić można strategią kreowania sytuacji politycznej przez odwołanie się do kreatywnego wpływania na... oraz kreowania sytuacji politycznej. W takim układzie skuteczność działania wydaje się być cnotą, umiejętnością wyznaczania celów adekwatnych do możliwości politycznej ekspresji. Do tego wskazać należy na dwa inne błędy. Po pierwsze, jest to utożsamianie **porządku prywatnego z publicznym** (*Kazanie na Górze* nie odnosi się bezpośrednio do życia społecznego)¹⁵. Obywatel kontrolujący władzę – beneficjent odwołuje się do instytucji obywatelskiego nieposłuszeństwa; odmowy dyktowanej sumieniem; zawiedzionych oczekiwań etc. W sprawach publicznych popełnia więc błąd atrybucji. Porusza się po obszarze działania publicznego/społecznego w wymiarach obszaru działania prywatnego (bez względu na zasadności intencji). W skali państwa – w przeciwieństwie do niewielkiej skali społeczności lokalnej – jest to niedopuszczalne. Po drugie utożsamianie **porządku publicznego z prywatnym**. Obywatel sprawujący władzę może formułować sądy na temat miłości do rodzaju ludzkiego; dobra wspólnego; wyboru w warunkach niepewności; ekonomicznych turbulencji; obowiązku sprawowania władzy; ducha dziejów; racji stanu; gier politycznych w erze globalizacji; dyscypliny partyjnej; konieczności wyboru mniej-szego zła; czuwania, bo wróg się czai etc., etc. W sprawach prywatnych dopuszcza się on atrybucji: wymiary obszaru działania publicznego/społecznego próbują świadomie dostosować do obszaru działania prywatnego. Jest to niedopuszczalne w każdym przypadku.
- *Minimalizowane tego, co podnieść może ryzyko niepowodzenia działania politycznego.* Stosowanie tej strategii oznacza ograniczenie po-

¹⁴ E. Phillips, *The War on Civil Law? The Common Law As a Proxy For the Global Ambition of Law and Economics*, The Regents of the University of Wisconsin, „Wisconsin International Law Journal” 2007, s. 922.

¹⁵ Cf. J. M. Bocheński, *Między Logiką a Wiarą*, Les Éditions Noir sur Blanc, Montricher 1992, passim.

dejmowanych działań do tego, co skuteczne nie zaś tego, co trafne ze względu na dalekosiężne cele.

- *Procedury i ewaluacja zamiast tego, co zasadniczo odmienne od dotychczasowego działania politycznego.* Od deliberatywnych uzgodnień na płaszczyźnie moralnej – a zatem pozapolitycznej – zależy sprawne funkcjonowanie państwa demokratycznego. Instrumentalne zapisy niskiego kontekstu podlegają kwalifikacji moralnej obywateli. Demokracja jest więc – zdanie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przemian politycznych w PSPS – porządkiem społecznym przyjętym wtórnie przez szukających konsensusu w sferze moralnej obywateli. Zadaniem, z jakiego ów porządek musi się wywiązać, jest osiągnięcie konsensusu w sytuacji powszechnej swobody samostanowienia. Aktualna pozostaje teza Platona, iż państwo ma troszczyć się nie tylko o ilościowe, ekonomiczne (dobrobyt) wskaźniki, lecz również kultywować cnoty i skłaniać obywateli do zachowań w ramach sfery *arete*. Nie chodzi jednak o totalność porządku politycznej moralności cnoty, ale o demokrację wartości. Minimum socjalnym wydaje się więc być nie tylko pewien zasób dóbr materialnych dostępnych każdemu obywatelowi, ale i pozostawiona mu przestrzeń moralnego wyboru. PSPS, szczególnie w początkowym okresie ich funkcjonowania znaczna część obywateli była skłonna wymienić wolność samostanowienia na ilościowy aspekt ewaluacji skuteczności działania politycznego.
- *Uznanie zasady większościowej w określaniu celów politycznych.* Konsekwencją przyjęcia takiej zasady jest oddanie władzy i inicjatywy ustawodawczej tym, którzy nie pełnią we wspólnocie funkcji politycznych. Konsekwencją jest również stosowanie tej zasady bez odniesienia do szerszego kontekstu dobra społecznego, co przynosiło niejednokrotnie niezamierzone efekty. Przywołam tylko dwa przykłady niezamierzonego efektu zastosowania zasady większościowego podejmowania decyzji.

Zasadą podstawową jest dokonywanie ewaluacji działań politycznych przez podmiot tego samego rzędu, co podmiot decyzyjny/sprawczy.

Podsumowanie

Deliberatywny charakter demokracji wydaje się więc być antidotum na aporie klasycznego przedstawicielskiego systemu demokracji pośredniej. Wiktor Osiatyński sytuację przemian ustrojowych w Polsce po roku 1989 przedstawia pisząc:

„While it is true that the courts are less dependent on governments than other branches of the state, they seem to be much more dependent on private pressures by organized groups, by money interests, and by the mafia”¹⁶.

Deliberatywna demokracja¹⁷ zakładająca przygotowywanie decyzji politycznych w trybie dyskusji z udziałem obywateli posiada znamiona ustroju politycznego posługującego się narzędziem ułatwiającym partycypację polityczną. Pamiętać jednak należy o szerszym kontekście lokalnej sfery polityczności. Aktualne pozostają słowa Daniela Caruso, która pisze, iż:

„The current world order is characterized by an intricate mix of cross-border dealings between individuals and public entities. The sovereign nation state, as we have come to know it for over three centuries, is not necessarily central to this picture. Many transactions take place within loose regulatory schemes provided by international networks of public agencies or by horizontal clusters of transnational market actors. [...] In global legal discourse, more often and forcefully than in domestic settings, the label of private law is still associated with the highly formalist rhetoric of classical legal thought, capable of drawing seemingly firm boundaries between public and private domains or between multiple spheres of private power. Authority feeds on legitimacy, and legitimacy thrives on the apparent clarity of boundaries”¹⁸.

Bibliografia *

- Bocheński J. M., Parys J. ¹¹[1992], *Między Logiką a Wiarą*, Les Éditions Noir sur Blanc, Montricher.
- Caruso D. [2006], *Private Law and State-making in the Age of Globalization*, „New York University Journal of International Law and Politics”, New York University School of Law.
- Dahl R. A. [1995], *Demokracja i jej krytycy*, z ang. przeł. S. Amsterdamski, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków.

¹⁶ W. Osiatyński, *Paradoxes of Constitutional Borrowing*, 1 Int’l J. Const. L. 2003, s. 244; za: E. Phillips, *The War on Civil Law? The Common Law As a Proxy For the Global Ambition of Law and Economics*, The Regents of the University of Wisconsin, „Wisconsin International Law Journal”, Wisconsin 2007, s. 932.

¹⁷ Cf. zapis seminarium z udziałem prof. Anthony’ego Simona Ladena, zatytułowanego „Looking forward: a democratic picture of legitimacy, authority and deliberation”.

¹⁸ D. Caruso, *Private Law and State-making in the Age of Globalization*, „New York University Journal of International Law and Politics” 2006, New York University School of Law, s. 3–4, 7.

- Laden A. S. [2009], zapis seminarium w dniu 23 czerwca 2009 r. zatytułowanego „Looking forward: a democratic picture of legitimacy, authority and deliberation”, <http://www.ict.kul.eu/index.html?id=20>.
- Osiatyński W. [2003], *Paradoxes of Constitutional Borrowing*, 1 Int'l J. Const. L., w: Phillips E. [2007], *The War on Civil Law? The Common Law As a Proxy For the Global Ambition of Law and Economics*, „Wisconsin International Law Journal”, [copyright:] The Regents of the University of Wisconsin.
- Pettit Ph. [1997], *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, Oxford University Press, Oxford.
- Pettit Ph. [2001], *A Theory of Freedom. From Psychological to the Politics Agency*, Polity Press, Cambridge.
- Phillips E. [2007], *The War on Civil Law? The Common Law As a Proxy For the Global Ambition of Law and Economics*, „Wisconsin International Law Journal”, The Regents of the University of Wisconsin.
- Strauss L. [1998], *Sokratejskie pytania*, z ang. przeł. P. Maciejko, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Schmitt C. [2000], *Teologia polityczna i inne pisma*, z niem. przeł. M. A. Cichocki, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków.
- Voegelin E. [1992], *Nowa nauka polityki*, z ang. przeł. P. Śpiewak, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Weber M. [2002], *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, z niem. przeł. D. Lachowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schopenhauer A., *O myśleniu z siebie samego*, z niem. przeł. G. Sowiński, w: „Logos i Ethos” 1992, nr 2, s. 137–144.

Summary

This paper refers to the issue of the forming of societies in former satellite states of totalitarian communism, which turned to the democratic model of political decision-making and exercising authority. The paper is not strictly historical, although it is based on historical materials, nor is it a commentary on current political events. I am trying to show that the implementation of the representational principle in democratic systems of these states creates a loophole in the citizens' competence and to a certain extent makes its applicability senseless. The citizens, who have so far been equal before the law, are now (theoretically) equal before their representatives. The latter represent concrete groups of citizens who should vote for them on the basis of an electoral system (constituency). The antidote to neutralize the consequences of this apory is provided by the principle of deliberativeness as the tool leading the forming society and its representatives to sovereign political decisions.

* Znak umieszczony w górnym indeksie przed datą edycji oznacza kolejne wydanie.